

# ŚWIADKOWIE JEHOWY W WIELKOPOLSCE

**Władze komunistyczne początkowo tolerowały Świadków Jehowy, sądząc, że ta grupa wyznaniowa może posłużyć do osłabienia wpływów Kościoła katolickiego w Polsce. Jednak doktryna wspólnoty mówiąca o mającym szybko nadejść Armagedonie – końcu świata – i wynikające z niej odsuwanie się jej członków od życia społecznego oraz ich pełne podporządkowanie władzom wspólnoty czyniły próby ich pozyskania niemożliwymi. Ściągnięto to na Świadków represje i doprowadziło do pełnej delegalizacji wyznania.**

Z meldunków Sekcji III Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu wynika, że rozpoczęcie ostatecznej rozprawy z tym wyznaniem można datować na połowę roku 1950<sup>1</sup>. Wówczas to od kwietnia do września aresztowano w całym województwie około 50 osób, należących do władz poszczególnych zborów. Najwięcej wyznawców aresztowano w Poznaniu – ponad 30 osób, Kaliszu, Szamotułach, Krośnie Odrzańskim. Zatrzymano także mieszkających na terenie Poznańskiego wyznawców ze Śląska. Akcja ta przeprowadzona została zgodnie z zatwierdzonym w Departamencie V MBP „Planem likwidacji wyznania Świadków Jehowy”.

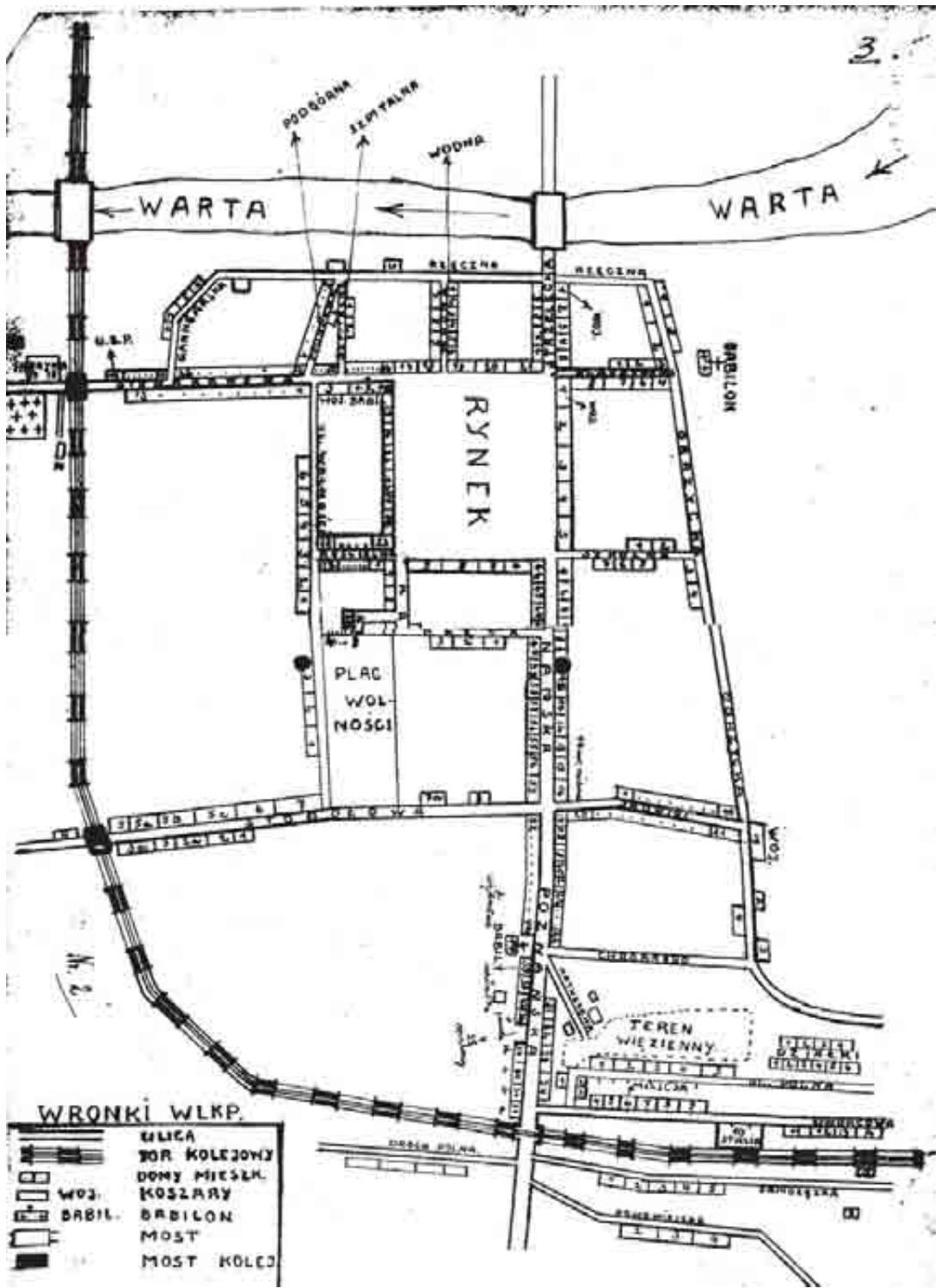
Mimo licznych aresztowań działalność wspólnoty nie została przerwana. Niewielka liczebność grupy powodowała, że i zainteresowanie nią funkcjonariuszy bezpieczeństwa było znikome. Mimo to przez cały okres lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w strukturach Służby Bezpieczeństwa w Poznaniu, w ramach sekcji zajmujących się klerem oraz mniejszościami wyznaniowymi, zawsze chociaż jeden oficer operacyjny zajmował się tym wyznaniem. W lipcu 1962 r. z Sekcji V i Va Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu utworzono Wydział IV. Był on nastawiony przede wszystkim na penetrację Kościoła katolickiego i środowisk z nim związanych. Pozostałe wyznania traktowane były marginalnie, choć wydaje się, że wyjątkiem była właśnie nielegalnie działająca wspólnota Świadków Jehowy<sup>2</sup>.

Przeglądając roczne sprawozdania Wydziału IV z lat sześćdziesiątych, w każdym z nich można odnaleźć choć jedno zdanie dotyczące tej grupy wyznaniowej. W początkach lat sześćdziesiątych funkcjonariusze SB podkreślali w sprawozdaniach wzrost działalności misyjnej tego wyznania. Aktywność misyjna wzrastała się w okresach letnich, kiedy członkowie tej społeczności w kilkusobowych grupach wyruszali z namiotami na obozy wędrow-

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie materiałów archiwalnych z archiwum Oddziału IPN w Poznaniu: IPN Po 06/68, t. 5, z 22, Wydział V WUBP w Poznaniu, *Meldunki dzienne 1946–1950*, k. 186; 254–256; 286, *ibidem* 06/158, t. 6 z 7, *Sprawozdania Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu z lat 1962–1970*.

<sup>2</sup> Wydział IV podzielony był na trzy grupy: I – do której zadań należało rozpracowywanie kleru diecezjalnego oraz istniejących na terenie działania Kurii Archidiecezjalnych w Poznaniu i Gnieźnie, w składzie: kierownik grupy, 4 starszych oficerów operacyjnych, 3 oficerów operacyjnych; II – mająca rozpracowywać zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie, w składzie: kierownik grupy, 2 starszych oficerów operacyjnych, 3 oficerów operacyjnych; III – pod nadzorem której znalazły się stowarzyszenia świeckich katolików oraz ich grupy nieformalne, w składzie: kierownik grupy i 1 starszy oficer operacyjny; III – zajmująca się rozpracowaniem Świadków Jehowy oraz innych wyznań, skład osobowy tej grupy to jej kierownik oraz 1 oficer operacyjny.

3.



WRÓNKI WLKP.

- ULICA
- TOR KOLEJOWY
- DOMY MIESZK.
- KOSZARY
- BABIL.
- BABILON
- MOST
- MOST KOŁEO

Plan miasta wykonany przez Świadków Jehowy, jako pomoc w pracy misyjnej. Kościoły rzymskokatolickie oznaczone jako „Babilon”

ne. Rozbijali namioty w ustalonych z góry miejscowościach, gdzie przebywali po kilka dni, chodząc od domu do domu i prowadząc swą misję głosicieli. Tylko w roku 1962 w miesiącach wakacyjnych w województwie poznańskim SB rozwiązała 6 takich obozów.

„Bracia”, jak siebie nazywali członkowie tej wspólnoty, doskonale zdawali sobie sprawę z penetracji ich grup przez organa bezpieczeństwa. Świadczyć o tym może zdanie zanotowane przez oficera sekcji III o tym, że przełożeni zborów i starsi ostrzegali na zebraniach swoich współwyznawców przed „fałszywymi braćmi”. Prosilili o zachowanie szczególnej ostrożności przy przyjmowaniu osób podających się za współwyznawców i o nieudzielanie im żadnych informacji o organizacji zborów. Takie informacje mogły bowiem doprowadzić funkcjonariuszy bezpieczeństwa do ludzi i sprzętu, którym posługiwała się ta wspólnota przy drukowaniu swojego podstawowego czasopisma, jakim była (i jest do dziś) „Strażnica”.

Sekcja III Wydziału IV tropiąc nielegalną drukarnię w ramach sprawy operacyjnej „Linotyp” odniosła spektakularny sukces. W listopadzie 1962 r. aresztowano 6 osób oraz przejęto powielacz elektryczny, przybory introligatorskie i wydrukowane już numery „Strażnicy”, a także 52 metalowe matryce i 250 kg czystego papieru przygotowanego do druku. Akcja ta może świadczyć o dobrej orientacji SB w posiadanych przez wspólnotę możliwościach zaopatrywania się w sprzęt. Świadczyć może również o istnieniu dobrych kanałów dostawczych do ogniw wspólnoty, przez które współbracia, głównie z USA, mogli zaopatrywać grupy działające na terenie Polski. Na takie kontakty może wskazywać zatrzymanie i wydalenie z Polski w lipcu 1962 r. obywatela USA polskiego pochodzenia Józefa Smaraka, który przebywając w starej ojczyźnie od maja tego roku, brał czynny udział w pracach misyjnych wyznania.

Tak dobre rozeznanie tego środowiska było możliwe tylko dzięki posiadaniu w jego szeregach tajnych współpracowników (t.w.). Pozyskiwanie ich, jako że wspólnota Świadków Jehowy była grupą bardzo hermetyczną, nie było łatwe, dlatego w sprawozdaniach odnotowywano każdego nowo pozyskanego „t.w.” z tej wspólnoty. W latach 1960–1963 na terenie Wielkopolski udało się pozyskać tylko jednego tajnego współpracownika o pseudonimie „Waldek”, będącego długoletnim członkiem wspólnoty i mającego w perspektywie możliwość osiągnięcia w niej ważnych stanowisk. Współpracownik ten stanowił więc dla SB cenne źródło informacji.

W roku 1964 szef wydziału w swoim sprawozdaniu za poprzedni rok stwierdził, że charakteryzował się on „spadkiem działalności organizacyjnej”, co owocowało zmniejszeniem liczby głosicieli, a nawet przejściem niektórych zborów do innych ruchów. Jako przykład podano tu powiat obornicki, gdzie cały zbor przeszedł do Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”. Mimo to funkcjonariusze Wydziału IV zatrzymali na 48 godzin w ramach działań profilaktycznych 14 Świadków Jehowy, a kolejnych 12 zostało przekazanych do dyspozycji prokuratur wojskowych i skazanych przez sądy garnizonowe za odmowę odbycia zasadniczej służby wojskowej.

To właśnie odmowa odbywania służby wojskowej stała się przewodnim tematem w prowadzonych przeciw Świadkom Jehowy sprawach. W kolejnych latach aresztowania objęły: w 1964 r. – 3 osoby, w 1965 r. – 4, w 1966 r. – 3. Później utrzymywały się na podobnym poziomie. Ustawiczne działania nękające nie przeszkodziły w odbudowywaniu (od połowy lat sześćdziesiątych) szeregów wspólnoty. Według sprawozdania z 1969 r. liczba członków wynosiła około 7 tys. i zdaniem funkcjonariuszy Wydziału IV była to najliczniejsza mniejszość wyznaniowa na tym terenie.

Mimo tak znacznego wzrostu liczby wyznawców Wydział IV i jego Sekcja III nie mogły pochwalić się w tym okresie wielkimi sukcesami w rozpracowaniu wspólnoty. Od roku 1965 znów zaczęły pojawiać się wydawane nielegalnie egzemplarze „Strażnicy”. W tym roku zarekwirowano tylko 12 egzemplarzy, w następnym w ręce funkcjonariuszy Wydziału IV wpadło kolejnych 21 egzemplarzy.

W październiku 1966 r. w Sekcji III Wydziału IV rozpoczęto operacyjne rozpracowanie o kryptonimie „A-4”, mające na celu doprowadzenie do likwidacji nielegalnej drukarni oraz systemu kolportażu „Strażnicy”. Prace nad tą sprawą trwały aż do roku 1971. W roku 1967 udało się jedynie zlokalizować położenie siedem pomieszczeń, w których mogłyby taka dru-

Raport...  
 D.N.H. &...  
 Kategoria...  
 Rozkaz...  
 Pora...  
 Te...  
 Rozkaz...  
 Boccia...  
 Twój...  
 Ty...  
 Omi...  
 mo...  
 wid...  
 mi...  
 par...  
 U...  
 U...

Odręczna instrukcja dotycząca używania zaszyfrowanych nazw  
ze względu na zagrożenie ze strony władz

Opierając się na przepisach art. 217 K.P.K. niniejszym uprzejmie proszę o łaskawą przestanie mi odpisu wyroku w sprawie za Nr.Kg 267/48, która ponownie znalazła się w dniu 14. grudnia 1948 r. na wakandzie tamtejszego Sądu.

Bardzo nam na tym zależy, ażeby mieć kilka odpisów takich wyroków, aby je wykorzystać dla ogólnego dobra w pracy teokratycznej. Sprawia to nam wielką radość, że mimo wielu trudności, jakie napotykacie w terenie przy urządzaniu konwencji obwodowych, starania Wasze przy pomocy Jehowy wydają obfity plon i imię Jehowy Boga jest skutecznie uwielbiane.

Życząc Bratu wiele sił do dalszej owocnej pracy, izychmy serdeczne bratnie pozdrowienia

Instrukcja na temat wykorzystywania odpisów akt sądowych z procesów Świadków Jehowy

karnia działać. Natomiast poza rozpracowaniem kilkunastu członków wspólnoty Wydział IV musiał przyznać się do porażki. Następne lata nie przyniosły przełomu w tej sprawie. W roku 1968 ustalono jedynie, że drukarnia zaopatrująca zbory Świadków Jehowy w województwie poznańskim znajduje się na terenie Dolnego Śląska. Nawet natknięcie się w 1969 roku na punkt redakcyjny i znalezienie w nim blisko 2 tys. sztuk „Strażnicy” nie dało szefostwu Wydziału IV tej satysfakcji, jaką mogłaby zapewnić likwidacja samej drukarni. Dopiero w roku 1970 zlokalizowano introligatornię i przypadkowo aresztowano w Kaliszu „etatowego” pracownika Świadków Jehowy, który okazał się pracownikiem drukarni. Idąc „po nitce do kłębka”, w lutym 1971 r. funkcjonariuszom udało się drukarnię zlokalizować i zlikwidować. Na przykładzie tej operacji widać, jak dobrze przygotowana była struktura wspólnoty Świadków Jehowy. Przeniknięcie do niej udawało się jedynie przypadkiem. A wśród jej członków przez cały ten okres Wydział IV posiadał jedynie dwóch tajnych współpracowników o pseudonimach „Waldek” i „Jakub”. Jak stwierdził w roku 1966 zastępca naczelnika tego wydziału, major Edmund Miętkiewicz, „posiadany stan »t.w.« po tym zagadnieniu sekty Św[iadków] Jehowy nie zabezpiecza Wydz[iałowi] pełnego rozpracowania i kontroli tego związku”.

Mimo tak nikłego rozeznania Sekcja III znata członków poszczególnych zborów z ich działalności jako głosicieli. Starano się więc poprzez różne przedsięwzięcia operacyjne wywoływać wśród członków tej społeczności niepokoje i zamęt, prowadząc tym samym do rozbicia struktur zarządzania wspólnotą.

W roku 1968 prowadzono sprawę o kryptonimie „Szczupły”, której figurantem był członek okręgu poznańskiego Świadków Jehowy. W jej wyniku doszło do konfliktu w zarządzie okręgu poznańskiego, co zaowocowało wystąpieniem ze wspólnoty dwóch pracowników okręgu. Inną kombinacją operacyjną była sprawa prowadzona w tym samym roku, o kryptonimie „Artemida”, w wyniku której ze wspólnoty wykluczono aktywną działaczkę i głosicielkę (jako figurantce funkcjonariusze nadali jej pseudonim „Artemida”).

Jednakże większość Świadków Jehowy okręgu poznańskiego starała się nie poddawać wpływowi SB. Jak stwierdzili funkcjonariusze – całość wspólnoty, oprócz działań związanych z podstawową misją niesienia swojego postanienia innym ludziom, starała się skonsolidować swoją wewnętrzną organizację i uczynić ją bardziej odporną na zakusy świata zewnętrznego. W miejsce kilkunastu działających w okręgu zborów utworzono kilka większych, a przy każdym z nich zlokalizowano ośrodek studiów biblijnych, mających pogłębić wykształcenie poszczególnych członków wspólnoty. Działania te związane były z głoszonym przez Świadków Jehowy nadchodzącym końcem świata. Jak zauważają w sprawozdaniu za 1970 rok pracownicy Sekcji III Wydziału IV, oficjalna wykładnia Świadków Jehowy mówiła, że może on nastąpić w roku 1975, a jednym z dowodów na jego bliskość miały być krwawo stłumione protesty robotników na Wybrzeżu.

W pewnym sensie przepowiednie się sprawdziły. Koniec tego świata, w którym żyli wówczas Polacy, rzeczywiście nadszedł i protest robotników Wybrzeża był tego zapowiedzią. A Świadkowie Jehowy nadal głoszą, że Armagedon nadchodzi.

